



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Obywatelskich

Warszawa, 19.12.2005 r.

RPO-512517-V-KD-SK/05

Pan Jerzy Polaczek

00-090 Warszawa      Tel. centr. 551 77 00  
Al. Solidarności 77      Fax 827 64 53

Minister Transportu i Budownictwa

Szanowny Panie Ministrze

Do Rzecznika Praw Obywatelskich wpływa wiele skarg dotyczących nowych rozwiązań przyjętych w ustawie z dnia 3 czerwca 2005r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 122, poz. 1024), która weszła w życie z dniem 22 lipca 2005r. Część z tych skarg dotyczy zasad finansowych przekształcania spółdzielczych praw do lokali w spółdzielniach mieszkaniowych.

W myśl art. 11<sup>1</sup> ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2001 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. Dz 2003r., Nr 116, poz. 1119) na pisemne żądanie członka, któremu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, spółdzielnia jest obowiązana zawrzeć z tym członkiem umowę o przekształcenie przysługującego członkowi prawa na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu po dokonaniu przez niego:

- 1) spłaty przypadającej na ten lokal części zobowiązań spółdzielni związanych z budową, w tym w szczególności odpowiedniej części zadłużenia kredytowego spółdzielni wraz z odsetkami,
- 2) spłaty przypadającego na ten lokal uzupełnienia wkładu mieszkaniowego z tytułu modernizacji budynku,
- 3) spłaty przypadających na ten lokal zobowiązań spółdzielni z tytułu kredytów i pożyczek zaciągniętych na sfinansowanie kosztów remontów nieruchomości, w której znajduje się lokal;
- 4) spłaty zadłużenia z tytułu opłat, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych

5) wpłaty różnicy pomiędzy wartością rynkową lokalu a zwaloryzowaną wartością wniesionego całego wkładu mieszkaniowego albo jego części, przy czym jeżeli spółdzielnia skorzystała z pomocy uzyskanej ze środków publicznych lub z innych środków, to różnica pomiędzy wartością rynkową lokalu a wartością zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego, podlega zmniejszeniu o 50 % wartości pomocy uzyskanej przez spółdzielnię zwaloryzowanej proporcjonalnie do aktualnej wartości rynkowej lokalu.

Ponadto, jako że przepis art. 12 ust. 1 pkt 1-5 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zawiera analogiczne rozwiązania, jak ww. art. 11<sup>1</sup> ust. 1 pkt 1-5 tej ustawy, powyższe zasady mają również zastosowanie w sytuacji, w której na pisemne żądanie członka dochodzi do przeniesienia własności lokalu w wyniku przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego.

Zgodnie z treścią art. 11<sup>1</sup> ust. 1 pkt 5 zd. 2 oraz art. 12 ust. 1 pkt 5 zd. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, jeżeli spółdzielnia skorzystała z pomocy uzyskanej ze środków publicznych lub z innych środków, to różnica pomiędzy wartością rynkową lokalu a wartością zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego, podlega zmniejszeniu o 50 % wartości pomocy uzyskanej przez spółdzielnię zwaloryzowanej proporcjonalnie do aktualnej wartości rynkowej lokalu. Oznacza to, że w sposób sztywny określono zakres zmniejszenia różnicy pomiędzy wartością rynkową lokalu, a wartością zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego. W konsekwencji wysokość świadczenia należnego spółdzielni od osoby nabywającej dane prawo będzie zmniejszona według ww. reguły - niezależnie od wartości nabytego w ten sposób prawa.

Przedmiotem krytyki wyrażanej w skargach do Rzecznika są oba powołane przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, które zdaniem skarżących w sposób niewłaściwy, niezgodny z konstytucyjną zasadą ochrony własności regulują obowiązki finansowe członków spółdzielni związane z nabyciem poszczególnych praw. W nadsyłanych skargach nowe rozwiązania krytykowane są zarówno przez spółdzielnie mieszkaniowe, jak i samych spółdzielców.

Mianowicie, z jednej strony spółdzielnie są zobowiązane do zbywania swego majątku za cenę określoną przez ustawodawcę w sposób sztywny, odbiegającą przy tym od wartości rynkowej. Natomiast z drugiej strony, na gruncie dotychczasowego stanu prawnego uprawnieni dążący do przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu mieli w znacznej większości korzystniejsze warunki finansowe, dzięki zapisom statutowym. Obecnie spółdzielnie zostały pozbawione możliwości decydowania o zasadach rozliczeń w zakresie omawianej kwestii. Jakkolwiek więc ustalona ustawowo bonifikata precyzyjnie określa poziom ochrony spółdzielców przez to, że nie pozwala na zastosowanie mniej korzystnej ulgi, to jednakże nie pozwala również na wprowadzenie zasad rozliczeń zgodnych z oczekiwaniem i możliwościami stron stosunku prawnego.

Istota rozwiązania zawartego w art. 11<sup>1</sup> ust. 1 pkt 5 zd. 2 i art. 12 ust. 1 pkt 5 zd. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych polega na tym, że każda osoba, której przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu ma możliwość przekształcenia owego prawa w ograniczone prawo rzeczowe (własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu) bądź uzyskania własności lokalu, przy czym w każdym z tych przypadków uzyskuje bonifikatę o tej samej wartości. W konsekwencji, mimo iż ostatecznie uprawnieni uzyskają dwa różne w swym charakterze prawa, to warunki finansowe nabycia poszczególnych praw będą takie same.

Niezależnie od tego, że ustawodawca zrównał koszt uzyskania ograniczonego prawa rzeczowego, a więc prawa słabszego w porównaniu z prawem własności, to wprowadził również sztywne uregulowanie dotyczące wzajemnych rozliczeń w zakresie przekształceń własnościowych. Należy zauważyć, iż ustawowe określenie górnej granicy świadczeń spełnianych na rzecz spółdzielni, nie pozwala w obecnym stanie prawnym na stosowanie przez spółdzielnię korzystniejszych rozwiązań mimo, iż sytuacja finansowa danego podmiotu pozwalałaby na zmniejszenie należnej na rzecz spółdzielni płatności. Napływające do Rzecznika skargi prowadzą bowiem do wniosku, iż w dużej liczbie spółdzielni mieszkaniowych, wysokość bonifikat przyznawanych w związku z dokonywanymi przekształceniami była zdecydowanie wyższa od ulgi obecnie obowiązującej.

Warto zwrócić zatem uwagę, że omawiana problematyka kosztów nabycia poszczególnych praw (w kontekście przekształceń własnościowych w spółdzielniach mieszkaniowych) była już przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego.

W wyroku z dnia 29 maja 2001 r. (sygn. akt K 5/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 84) Trybunał uznała za niedopuszczalne konstytucyjnie narzucenie spółdzielniom mieszkaniowym obowiązku zbywania lokali mieszkalnych za kwotę ustaloną przez ustawodawcę (chodziło wówczas o 3% aktualnej wartości rynkowej prawa własności lokalu).

Trybunał wskazał, iż zasada równej dla wszystkich ochrony własności (art. 64 ust. 2 Konstytucji) i zakaz naruszania istoty prawa własności (art. 64 ust. 3 i art. 31 ust. 3 zdanie 2 Konstytucji), interpretowane z uwzględnieniem zasady słusznego odszkodowania obowiązującej w przypadku wyłączenia na cele publiczne (art. 21 ust. 2 Konstytucji), nakazują przyjęcie, iż również w przypadku rozstrzygnięć ustawodawczych, przewidujących przejście własności między podmiotami prywatnoprawnymi wbrew woli właściciela, obowiązywać powinno założenie spełnienia świadczenia wzajemnego ze strony osoby uzyskującej własność. Trybunał podkreślił również, iż ustawowa ingerencja w prawo własności, niezależnie od tego, czy dokonywana jest w związku z koniecznością realizacji celów publicznych, czy też w interesie indywidualnym, podlegać powinna do pewnego stopnia jednolitym założeniom

Z punktu widzenia właściciela i ochrony jego praw kwestią zasadniczą jest sankcjonowana przez państwo ingerencja w jego prawa majątkowe, natomiast sprawą dalszą (choć oczywiście

również nie bez znaczenia) jest to, w czym interesie leży ta ingerencja. Stąd też, jak zostało uwypuklone w ww. wyroku, nie można generalnie zakładać, że ingerencja organów władzy publicznej w prawo własności dokonana na rzecz osób prywatnych podlega mniejszym czy też „łagodniejszym” rygorom konstytucyjnym niż ingerencja dokonana na rzecz Państwa i w interesie publicznym.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego dopuszczalność preferencyjnego uwłaszczenia, które dotyczy majątku spółdzielni mieszkaniowej, będącego w rozumieniu Konstytucji własnością prywatną, w żadnym razie nie może iść dalej niż w przypadku majątku podmiotów publicznoprawnych. Art. 20 Konstytucji w jednoznaczny sposób akcentuje rolę własności prywatnej jako jednej z podstaw ustroju gospodarczego RP, stąd ochrona tej własności nigdy nie powinna być słabsza niż ochrona majątku jednostek samorządu terytorialnego (art. 165 ust. 1 Konstytucji). Stanowisko to oznacza jednocześnie, że wprowadzenie przez państwo preferencji w nabyciu własności przez osoby prywatne nie jest konstytucyjnie wykluczone, ale jego dopuszczalność zależy od spełnienia warunków dotyczących ochrony interesu osoby pozbawianej własności.

Argumentację zawartą w uzasadnieniu przywołanego wyroku może z całą pewnością również odnieść do nowo wprowadzonych rozwiązań, gdyż zmodyfikowanie samej wysokości bonifikaty, nie zmienia faktu, iż cena nabycia poszczególnych praw została określona w sposób sztywny i odbiegający istotnie od wartości rynkowej. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, pomniejszenie o 50% różnicy pomiędzy wartością rynkową lokalu a zwaloryzowaną wartością wniesionego całego wkładu mieszkaniowego albo jego części, w stosunku do osoby, która nabywa własność lokalu (albo własnościowe spółdzielcze prawa do lokalu), jest całkowicie arbitralne. Brak bowiem jakiegokolwiek racjonalnego i obiektywnego uzasadnienia przyjęcia ograniczenia akurat w takiej wysokości. Jednocześnie, wskazanie w uzasadnieniu projektu nowelizacji konieczności umieszczenia zasad przekształceń w ustawie celem uniknięcia wątpliwości interpretacyjnych, nie stanowi konstytucyjnie przekonującego wyjaśnienia tak znacznego odejścia od wskazanych wyżej założeń dotyczących ochrony własności, a w szczególności zasady ekwiwalentności w przypadku jej pozbawienia.

Z kolei w wyroku z dnia 20 kwietnia 2005 r. (sygn. akt. K 42/02, Dz.U. Nr 72, poz. 643) Trybunał Konstytucyjny ocenił jako naruszające Konstytucję uregulowanie niepozwalające spółdzielni na dopuszczenie przez jej statut możliwości obniżenia określonej ustawowo ceny. Przewidziana w zakwestionowanych przepisach art. 12 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych regulacja polegała na wiążącym ustaleniu wysokości świadczenia spełnianego na rzecz spółdzielni, przy czym ustalenie to zostało dokonane według modelu ceny sztywnej, a nie maksymalnej (art. 11 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych). W rezultacie, doprowadzono do naruszenia sfery praw majątkowej osoby prywatnej będącej przecież podmiotem spoza sektora publicznego.

Jako odstępstwo od wprowadzonej ceny sztywnej Trybunał ocenił regulację zawartą w art. 11<sup>1</sup> ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, przy czym zauważył, iż brak analogicznego odesłania do statutu w kwestii rozliczeń finansowych występujących przy nabyciu własności (art. 12 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych), uznać należy za wyłączenie możliwości stosowania ulg i bonifikat przez spółdzielnię.

Jakkolwiek Trybunał Konstytucyjny uznał, iż przepis art. 11<sup>1</sup> ust.4 odsyłający do statutu spółdzielni w zakresie określenia zasad rozliczeń z tytułu przekształcenia jest niezgodny z art. 64 ust. 2 Konstytucji, a ponadto przywołanemu przepisowi zarzucił naruszenie wynikającej z art. 2 Konstytucji zasady dostatecznej określoności treści przepisów prawnych, to nie zanegował samej możliwości udzielania bonifikat w statucie. Podkreślił mianowicie, że jeżeli w przypadku przekształcenia prawa lokatorskiego we własnościowe został wydany przepis ustawy umożliwiający spółdzielni mieszkaniowej ustalenie odmiennych zasad rozliczeń niż wynika to z ustawy, to brak jego odpowiednika w art. 12 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych należy potraktować jako naruszenie zasady równości.

Podsumowując, Trybunał wskazał, iż problem dopuszczalności stosowania przez spółdzielnię korzystniejszych dla członków zasad ustalania odpłatności pobieranej od członka zamierzającego przekształcić przysługujące mu dotychczas prawo do lokalu wymaga jasnego i precyzyjnego uregulowania przez ustawodawcę.

Niestety, zmiany, które zostały wprowadzone ustawą z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw nie stanowią, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, rozwiązania, które odpowiadałoby wskazówkom zawartym w ww. wyrokach Trybunału Konstytucyjnego. Niewątpliwie, określenie bezpośrednio w ustawie wysokości przysługującej bonifikaty jest rozwiązaniem rozstrzygającym kwestię nie tylko tego czy bonifikaty mogą być w ogóle przyznawane, ale też w jakiej wysokości, tym niemniej, sztywne określenie ww. świadczenia nie bierze pod uwagę zróżnicowanej sytuacji ekonomicznej podmiotów spółdzielczych, które w rezultacie mogą zarówno dążyć do przyznania większej ulgi, jak i zdecydować o jej ograniczeniu. Dlatego też, Rzecznik stoi na stanowisku, że ustawowe określenia zasad odpłatności pobieranej od osoby, które pragnie przekształcić przysługujące jej prawo, powinno sprowadzać się do określenia ram, jakkolwiek precyzyjnych, to jednak pozwalających samym spółdzielcom na podjęcie decyzji o finansowym aspekcie przekształceń własnościowych. Przyjęte założenie 50% bonifikaty nie przysparza korzyści ani spółdzielcom, którzy mieli w większości dotychczas lepszą sytuację prawną, ani spółdzielniom, które pozbawiono prawa decydowania o własnym majątku. Zwrócić również należy uwagę, że omawiana regulacja ustawowa daleko wkracza w autonomię osoby prawnej, jaką jest spółdzielnia mieszkaniowa. Regulacja przekształcenia prawa lokatorskiego w prawo silniejsze odbywała się dotychczas na warunkach określonych w statucie, a zatem była również wyrazem woli samych spółdzielców.

Ustalanie arbitralnych i nazbyt głęboko ingerujących w majątek spółdzielni praw stanowi pośrednio naruszenie praw majątkowych ogółu osób, będących jej członkami. Założenie, w myśl którego osoba, której przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu będzie mogła nabyć własność tego lokalu lub uzyskać własnościowe spółdzielcze prawo, mimo, iż łączna kwota wpłaconego przez nią na rzecz spółdzielni nie będzie stanowiła odzwierciedlenia kosztów budowy i wartości rynkowej lokalu, oznacza formalne rozdysponowanie mienia spółdzielni.

W świetle powyższych uwag jest oczywiste, że ustawa z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw nie uwzględnia treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2005 r. Trybunał Konstytucyjny uchylając art. 11<sup>1</sup> ust. 2 i 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wskazał, jak już zostało wspomniane, na konieczność zmian ustawowych w zakresie funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych. Natomiast znowelizowane w tym zakresie przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie pozwalają przyjąć stanowiska o prawidłowej regulacji przedmiotowego zagadnienia na gruncie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Warto w tym miejscu wskazać, iż na skutek wspomnianego wyroku Trybunału Konstytucyjnego moc obowiązującą utraciło szereg innych przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a także ustawy z dnia 19 grudnia 2002r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 240, poz. 2058). W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich powstała w związku z tym pilna potrzeba wypełnienia przez ustawodawcę „luk prawnych”, spowodowanych utratą mocy obowiązującej przez zakwestionowane przepisy. W szczególności dotyczy to utraty, po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku, art. 42 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, w zakresie, w jakim wyznacza początek biegu terminu realizacji przewidzianego w nim obowiązku spółdzielni mieszkaniowej oraz art. 1 pkt 40 ustawy z dnia 19 grudnia 2004r. Ten ostatni przepis uchylił art. 49 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, który regulował drogę sądową dochodzenia przez członków roszczeń o przeniesienie na nich własności lokali spółdzielczych, w trybie postępowania nieprocesowego o zniesienie współwłasności. Wobec uchylenia tego przepisu zakwestionowanym przez Trybunał Konstytucyjny art. 1 pkt 40 ustawy z dnia 19 grudnia 2002r., dochodzenie roszczenia było możliwe na zasadach ogólnych, t.j. w postępowaniu procesowym, którego przedmiotem będzie stwierdzenie przez sąd obowiązku spółdzielni złożenia odpowiedniego oświadczenia woli. Obecnie, wobec utraty mocy obowiązującej przez ten ostatni przepis powstała uzasadniona wątpliwość, w jakim trybie członkowie spółdzielni mogą dochodzić przed sądem służących im roszczeń.

Podobna wątpliwość powstaje w związku z utratą mocy obowiązującej przez art. 3 pkt 2 ustawy z 19 grudnia 2002r., który uchylał art. 108 a Prawa spółdzielczego. Brak jest bowiem dostatecznych argumentów na przyjęcie tezy, że w takim wypadku moc obowiązującą „odzyskuje”, niejako „odżywa”, uchylony art. 108 a Prawa spółdzielczego. Pokreślić należy, iż w uzasadnieniu

wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2005r., Trybunał uznał za wskazane, dla zapewnienia jasności stanu prawnego, wydanie przez ustawodawcę przepisu o treści opartej na zasadach przyjętych w art. 108a.

W świetle powyższych uwag, nie ulega w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich wątpliwości, że istnieje pilna konieczność podjęcia przez Sejm nowej kadencji prac legislacyjnych w celu dostosowania przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych do wytycznych, zawartych w uzasadnieniach powołanych w wystąpieniu wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Jest oczywiste, że przygotowanie stosownych projektów nowych unormowań należy do zakresu właściwości resortu, którym Pan Minister kieruje.

W skargach do Rzecznika kwestionowana jest ponadto regulacja zawarta w art. 93 a Prawa spółdzielczego, wprowadzona wskazaną wyżej nowelizacją z 3 czerwca 2005r. W przepisie tym przewidziano administracyjny nadzór ministra właściwego do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej nad działalnością spółdzielni mieszkaniowych. Minister ten ma prawo żądać informacji i danych, dotyczących organizacji i działalności spółdzielni mieszkaniowych, niezbędnych do dokonywania oceny zgodności z prawem i gospodarności działalności spółdzielni.

W przypadku naruszenia prawa przez spółdzielnię mieszkaniową minister ma prawo wystąpić do właściwego związku rewizyjnego, w którym spółdzielnia jest zrzeszona lub do Krajowej Rady Spółdzielczej z wnioskiem o przeprowadzenie (na koszt spółdzielni) lustracji. W przypadku niewykonania przez spółdzielnię wniosków z przeprowadzonej lustracji minister nakazuje jej uwzględnienie tych wniosków w terminie 3 miesięcy.

Skarżący kwestionują wskazaną regulację prawną. Jest ona odczytywana jako powrót do administracyjnych metod nadzorowania spółdzielczości, funkcjonujących w poprzednim ustroju politycznym.

Podkreślenia wymaga, iż administracyjny nadzór ministra został wprowadzony wyłącznie w stosunku do spółdzielni mieszkaniowych, chociaż Prawo spółdzielcze normuje również działalność spółdzielni innego typu. Nie wiadomo jednak, jakimi względami kierował się ustawodawca dokonując takiego zróżnicowania sytuacji prawnej poszczególnych typów spółdzielni.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich można mieć także uzasadnione obawy, czy wprowadzona instytucja nie będzie instytucją martwą. Należy bowiem wskazać, iż przepis art. 93a § 5 Prawa spółdzielczego uprawniający ministra do nakazania spółdzielni mieszkaniowej uwzględnienia wniosków z przeprowadzonej lustracji, nie zawiera żadnej sankcji, na wypadek nie zastosowania się przez spółdzielnię do tego nakazu. Warto także zwrócić uwagę, iż Rzecznik Praw Obywatelskich już w dniu 17 sierpnia 2005r. przedstawił Ministerstwu Infrastruktury sprawę jednej ze spółdzielni mieszkaniowych z prośbą o rozważenie podjęcia działań w trybie art. 93 a

Prawa spółdzielczego (sygn. RPO-478347-V-SK/04). Ministerstwo podjęło w tej sprawie czynności wyjaśniające, jednak dotychczas, pomimo upływu czterech miesięcy nie było w stanie zająć w niej stanowiska. Można zatem przypuszczać, że wraz ze wzrostem liczby skarg do Ministerstwa, możliwości ich zbadania i zajęcia stanowiska w rozsądnym terminie będą jeszcze małe.

Warto wreszcie zasygnalizować, iż wprowadzenie administracyjnego nadzoru ministra właściwego do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej nad działalnością spółdzielni mieszkaniowej jest krytykowane w piśmiennictwie prawniczym. M. Wrzosek-Romańczuk stwierdziła, że mimo ograniczenia wprowadzonej regulacji, w stosunku do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki sejmowe nr 2522, 2522-A), nadal budzi ona zastrzeżenia, gdyż przewiduje nadzór organu administracji nad podmiotem z sektora prywatnego, a więc zastosowanie metody administracyjnej do regulacji stosunków cywilnoprawnych (por. M. Wrzosek-Romańczuk, Zmiany w ustawach spółdzielczych wprowadzone ustawą z 3 czerwca 2005r. (cz.I), Palestra 2005/7-8/91).

Wobec wątpliwości wyrażanych w kierowanych do Rzecznika skargach, a także w literaturze przedmiotu, zasadne wydaje się ponowne przeanalizowanie, czy istnieje rzeczywista potrzeba utrzymania w obrocie prawnym omawianego unormowania, zawartego w art. 93a Prawa spółdzielczego.

Powyższe uwagi przekazuję działając na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001r., Nr 14, poz. 147), z prośbą o rozważenie pilnej konieczności podjęcia stosownych prac legislacyjnych w omawianym zakresie. Będę wdzięczny za poinformowanie o stanowisku zajęтым przez Pana Ministra w tej sprawie.

Łączę wyrazy szacunku

Z upoważnienia  
Rzecznika Praw Obywatelskich

*/-/ Stanisław Trociuk*  
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich